

**Sygn. akt:** I C 595/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**L., dnia 29 marca 2013 r.**

**Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Adam Mika**

**Protokolant: Magdalena Szałowicz-Przybyła**

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

#### **o zapłatę**

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 20.000 złotych (dwadzieścia tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2010 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 3.717 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt I C 595/11**

## UZASADNIENIE

Powódka I. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.11.2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z wypadkiem z dnia 28.05.2010 r. W uzasadnieniu żądania powódka podała, że w dniu 28.05.2010 r. przechodząc przez łącznik znajdujący się w L. przy ul. (...) poślizgnęła się na mokrej powierzchni i doznała uszkodzenia ciała polegającego na złamaniu trzonu kości piszczelowej podudzia prawego. Konsekwencją wypadku była konieczność hospitalizacji oraz wykonanie zabiegu w znieczuleniu podpajęczym polegającym na neutralizacji stabilizacji odłamów kości piszczelowej płytą Z.. Powódka leczona była również w Zespole (...) w L. w Przychodni (...) oraz przechodziła fizjoterapie w Centrum (...) Sp. z.o.o. w L. . W okresie od 28.05.2010 r. do 25.11.2010 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. W dniu 17.11.2010 r. powódka ponownie była hospitalizowana w związku z usunięciem Z. z podudzia prawego.

Z uwagi na to, że łącznik, w którym doszło do wypadku, należy do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L. , powódka do niej zgłosiła swoje roszczenia. W odpowiedzi została poinformowana, iż strona pozwana jest ubezpieczycielem S.M. (...) w zakresie odpowiedzialności cywilnej i że roszczenie powódki przekazane zostało ubezpieczycielowi. Po zgłoszeniu roszczenia stronie pozwanej powódka otrzymała odpowiedź o braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczonego za zaistniałe zdarzenie.

Zdaniem powódki вина ubezpieczonego wynika z niewłaściwego materiału budowlanego zastosowanego na nawierzchnie łącznika i schodów przy ul. (...), co było bezpośrednią przyczyną wypadku powódki. Według wiedzy powódki do podobnych wypadków w tym miejscu dochodziło już wcześniej.

Strona pozwana (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że roszczenie powódki nie zostało w żaden sposób udowodnione. Warunkiem koniecznym do przyjęcia odpowiedzialności przez pozwanego jest wykazanie i udowodnienie przez poszkodowanego faktu zaniedbania leżącego po stronie ubezpieczonego, faktu poniesienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy czynem sprawcy a wykazaną i udowodnioną szkodą.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 28.05.2010 r., około godziny 21, powódka I. K. wracała ze sklepu. Przechodząc przez łącznik przy ul. (...) poślizgnęła się i upadła na schody. W łączniku po opadach na posadzce zawsze zbierała się woda. W tym dniu kałuża rozciągała się na całą szerokość łącznika. Schody przy wyjściu z łącznika również były mokre. Powódka miała na sobie obuwie sportowe.

Nawierzchnia łącznika wykonana była z lastrico. Schody pokryte były płytkami ceramicznymi. W 2010 r., po wypadku powódki, nawierzchnia łącznika i schody zostały wyłożone płytkami typu „terazzo”.

Powódka nie była w stanie się podnieść. Zadzwoiła po męża - L. K., który zawiózł ją do szpitala im. (...) w L., gdzie powódka została przyjęta na Oddział (...). W wyniku poślizgnięcia i upadku w łączniku przy ul. (...) powódka doznała złamania trzonu kości piszczelowej podudzia prawego. W dniu 29.05.2010 r. w znieczuleniu podpajęczym wykonano u powódki neutralizującą stabilizację odłamów kości piszczelowej płytą Z.. Powódkę wypisano do domu w dniu 02.06.2010 r. z zaleceniem zmiany opatrunku w Poradni (...) - za 2 dni, usunięcia szwów za 11 dni, zakaz obciążania prawej kończyny dolnej –chodzenia przez 6 tygodni – chodzenie za pomocą kul, oraz leczenia przeciwzakrzepowego. Dalsze leczenie powódka kontynuowała w Poradni (...) w Zespole (...) w L.. Do dnia 26.11.2010 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Uczestniczyła również w rehabilitacji w Centrum (...) sp. z o.o. w L..

W dniu 17.11.2010 r. usunięto powódce w Szpitalu im. (...) w L. Z. poprzez wykrcenie 6 śrub.

Przez pierwszych 6 tygodni powódka leżała. Ma ona dwoje dzieci, które wówczas miały 14 i 7 lat. Opiekę nad nimi sprawował mąż. Mąż powódki przez 14 dni korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Później pomagali powódce jej rodzice. Powódka nie mogła wykonywać czynności dnia codziennego. Jej matka przychodziła do niej i gotowała, prała, sprzątała. Do toalety powódka chodziła o kulach, ale przez pierwszy miesiąc miała trudności z wchodzeniem i wychodzeniem z wanny. Musiała korzystać z pomocy męża przy ubieraniu się.

Powódka była zestresowana, często płakała, denerwowała się, bo była zamknięta w domu. W tym czasie trwały prace remontowe w jej bloku połączone z wymianą balkonów. Powódka nie mogła przez to otworzyć okna. Z drugiej strony bloku robiony był parking i był ciągły hałas. Powódka denerwowała się również w związku z pracą. Miała zawartą umowę o prace na czas określony do końca grudnia i bała się, że umowa nie zostanie przedłużona. Powódka wymogła na lekarzach wcześniejsze ściągnięcie Z. dlatego, że pracodawca nie chciał przyjąć jej do pracy ze śrubami w nodze. Pierwotnie Z. miał być wyciągnięty dopiero w styczniu 2011 r.

Gdy I. K. wracała do pracy to utykała. Poza tym miała wyrzuty sumienia w stosunku do rodziców, którzy musieli dla niej zrezygnować ze swoich planów urlopowych.

Powódka przyjmowała zastrzyki przeciwzakrzepowe w brzuch, które podawał jej mąż. Mąż zmieniał jej również opatrunki. Przez pierwszy miesiąc powódka cierpiała z powodu dotkliwego bólu. Bez względu na to, czy powódka siedziała czy leżała odczuwała ból. Cały czas brała K.. Później przyjmowała go rzadziej, bo bała się uzależnienia i dolegliwości żołądkowych, bowiem zaczął boleć ją żołądek. Ściągnięcie Z. również wiązało się z bólem. Powódka została wówczas znieczulona miejscowo, ale mimo to odczuwała ogromny ból.

W okresie gdy powódka miała założony Z. nie mogła wychodzić na słońce i męczyć się. Stopniowo zezwalano jej na obciążanie nogi. Początkowo 30kg, a następnie 50 kg. Gdy zaczęła chodzić z ran zaczęła wypływać ropa. Powódka sama czyściła swoje rany. Od września 2010 r. powódka sama zaczęła wykonywać prace domowe. W dalszym ciągu

przychodził pomagać jej ojciec, który odprowadzał do szkoły i przyprowadzał córkę powódki. Dziecko wtedy zaczynało naukę w szkole .

Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe . Przy zmianie pogody odczuwa ból jak przy kluciu szpilkami. Bierze wówczas L..

Powódka jest pomocą kuchenną i w związku z tym pracuje głównie na stojąco. Gdy długo stoi odczuwa ból nogi. Złamana noga jest spuchnięta, przez co powódka nie może nosić obuwia na szpilkach oraz musi kupować obuwie o numer większe.

( dowody: - dokumentacja medyczna, k. 6-19,

- zdjęcia łącznika, k.34,

- pismo z S.M. (...) oraz protokół odbioru z

29.10.2010 r. , k.50-51,

- zeznania świadka A. G., k.71-72,

- zeznania świadka B. S., k. 72,

- zeznania świadka A. P., k.72-73,

- zeznania świadka L. K., k.73, 74

- zeznania świadka M. K., k.73-74,

- przesłuchanie powódki, k.82-84)

Warstwa wody na nawierzchni lastrykowej łącznika przy ul (...) w L. powodowała jej śliskość. Fakt zalegania w łączniku warstwy wody wskazuje na nierówność poziomu posadzki . Śliskość nawierzchni zwiększały błotniste pyły nanoszone przez przechodniów .

( dowód: - opinia biegłego S. K., k.94-102,137-140 )

W związku z wypadkiem z dnia 28.05.2010 r. powódka doznała 12% uszczerbku na zdrowiu. W chwili obecnej złamanie doznane przez powódkę zostało operacyjnie wyleczone. Nieznacznie ograniczony pozostaje zakres ruchów w stawie skokowym prawym. Utrzymuje się jeszcze odczyn bólowy okostnej i mięśni położonych w przedniej powierzchni piszczeli , w pobliżu blizny kostnej. Tkanki są nadal wrażliwe na przeciążenia i ucisk. Pobolewania te mogą być leczone przy użyciu zabiegów prądowych , krioterapii czy lasera. Obecny stan zdrowia powódki dobrze rokuje na przyszłość. Złamanie zostało całkowicie wygojone . Powódka nadal nie może chodzić po górach, zjeżdżać na nartach czy biegać w celach kondycyjnych, ale może pływać i jeździć rowerem.

( dowód : - opinia biegłego K. C., k. 155-157 )

### **Sąd zważył co następuje :**

Powództwo I. K. zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. , przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

W tej sprawie – w ocenie Sądu – ubezpieczona Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w L. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległa powódka - zgodnie z art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 443 § 1 k.c.

Przede wszystkim wskazać należy, że ubezpieczony nie zabezpieczył powierzchni posadzki łącznika przy ul (...) przed możliwością poślizgu. Fakt, że na powierzchni posadzki zbierała się woda wskazuje na jej wadliwe wyprofilowanie. Woda w połączeniu z pyłem nanoszonym przez przechodniów, jak i nawiewanym przez wiatr, wytworzyła warstwę śliskiej, błotnistej mazi pokrywającej nawierzchnię łącznika. Wskazuje na to przede wszystkim opinia biegłego S. K., który stwierdził to w oparciu o przedłożone przez powódkę zdjęcia oraz zeznania świadków. Wnioski wyprowadzone przez niego są logiczne i racjonalne. Biegły stwierdził fakt, który funkcjonuje w powszechnej świadomości, szczególnie wśród kierowców, że po deszczu nawierzchnia jest śliska, a warstwę poślizgową stanowi woda połączona z pyłem.

Fakt zalegania wody w łączniku potwierdzają zeznania powódki jak i przesłuchanych w sprawie świadków A. G., B. S., A. P., L. K. oraz M. K.. Wszyscy świadkowie zeznali również, że widzieli lub słyszeli wieści o upadkach innych osób w łączniku.

Miejsce zaistnienia wypadku jak i fakt jego zaistnienia potwierdza ponadto zeznanie świadków A. P. i M. K., które widziała powódkę w momencie poślizgnięcia i tego, że później odebrał ją stamtąd małżonek. Świadek A. G. zeznała, że widziała powódkę już po wypadku siedzącą na schodach. Świadek L. K. potwierdził natomiast, że odebrał powódkę spod łącznika i odwiózł do szpitala.

Nadmienić w tym miejscu należy, że nawierzchnia łącznika najwidoczniej nie była we właściwym stanie technicznym, skoro Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w L. jeszcze w 2010 r. przeprowadziła jej kompleksowy remont.

Zdaniem Sądu powyższe okoliczności przemawiają za korzyść twierdzeń powódki, która konsekwentnie wskazuje jako przyczynę swojego upadku mokrą i śliską nawierzchnię w łączniku. Nie doszło by do takiej sytuacji, gdyby wspomniana nawierzchnia była wyprofilowana w taki sposób, aby nie gromadziła się tam woda.

Zdaniem Sądu powyższe zaniedbania ubezpieczonego pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem powódki i doznanymi przez nią obrażeniami.

W wyniku wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, który biegły ocenił na 12%. W ocenie Sądu żądane przez powódkę zadośćuczynienie nie jest wygórowane. Wypadek pozbawił ją samodzielności na długi czas skazując na uzależnienie od pomocy innych osób. Przez długi czas powódka odczuwała dotkliwy ból, który musiała łagodzić silnymi lekami przeciwbólowymi. Wypadek powódki zdeorganizował życie jej całej rodziny. Musiała zaangażować do pomocy w swoim domu rodziców. Cały ciężar opieki nad małoletnimi dziećmi powódki spadł na jej męża.

Nie można cierpień psychicznych powódki, które niewątpliwie jej towarzyszyły. Powódka ma świadomość tego, jak wielkim obciążeniem dla całej rodziny stała się konieczność opieki nad nią i wyręczania jej w jej obowiązkach. Jej stan wymusił na rodzinie zmianę planów wakacyjnych. Ponadto powódce towarzyszyła obawa o pracę. Była ona zatrudniona na czas określony i obawiała się, że pracodawca nie zechce jej dalej zatrudniać. Ta obawa spowodowała również, że zdecydowała się ona na wcześniejsze wyciągnięcie z jej nogi modułu Z. – wbrew zaleceniom lekarzy.

Istotne jest również, że powódka w dalszym ciągu doznaje ograniczeń w zakresie możliwych do podejmowania form aktywności fizycznej – nie może chodzić po górach, jeździć na nartach czy biegać.

Dokonując ustaleń faktycznych w tej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na wiarygodnych dokumentach przedłożonych przez strony. Ponadto za wiarygodne Sąd uznał zeznania powódki oraz świadków A. G., B. S., A. P., L. K. i M. K.. Zeznania tych świadków są wiarygodne i logiczne. Świadkowie ci w całej rozciągłości potwierdzili twierdzenia powódki.

Za wiarygodna i przydatne Sąd uznał również opinie biegłych S. K. i K. C. . S. K. logicznie i wiarygodnie ocenił i opisał stan techniczny nawierzchni łącznika . Biegły K. C. natomiast rzetelnie przeanalizował stan zdrowia powódki w zakresie doznanych przez nią w wyniku wypadku obrażeń.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 822 § 1 k.c. oraz art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 443 § 1 k.c. , Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 98 §1 k.p.c